

## Księga Tomasza

[Nag Hammadi Codex II,7: p.138,1-145,23]

(por. *Biblioteka z Nag Hammadi. Kodeks I i II*, Katowice 2008, s.372-377)

[1. Tajemne pouczenie: p.138,1-4]

(138,1) Oto słowa ukryte, które wypowiedział Zbawca do Judy Tomasza, a które spisałem ja, Mathaios. Chodziłem obok słysząc ich rozmawiających ze sobą.

[2. „Poznaj siebie samego”: p.138,4-21]

Zbawca rzekł: „Bracie Tomaszu, jak (5) długo (jeszcze) masz czas na (tym) świecie, to posłuchaj mnie gdyż objawię ci to, nad czym rozmyślałeś w swoim sercu. Skoro powiedziano, że jesteś moim bliźniakiem i moim prawdziwym przyjacielem, zastanów się i poznaj kim jesteś i w jaki sposób powstałeś, albo w jaki sposób (10) powstaniesz. Skoro nazwano cię moim bratem, to nie może być tak, abyś trwał w niewiedzy o sobie samym. I ja wiem, żeś zrozumiał. Już bowiem poznałeś, że ja jestem poznaniem prawdy. Gdy wędrowałeś ze mną, nawet wtedy, gdy byłeś jeszcze w (stanie) niewiedzy (15) jednak już poznałeś i tak zostałeś nazwany, (jako) ten, który poznał siebie samego. Ten bowiem, który nie poznał siebie, nie poznał niczego. Ten zaś, kto poznał siebie samego, już osiągnął wiedzę o głębi wszystkiego. I dlatego jesteś moim bratem, Tomaszu, zobaczyłeś, co ukryte (20) przed ludźmi, to, co staje się (dla nich) przeszkodą, gdyż ( o tym) nie wiedzą”.

[3. Ukryte i jawne pouczenia: p.138,21-139,31]

A Tomasz rzekł do Pana: „Dlatego proszę cię, abyś opowiedział o tych rzeczach, [o które] cię pytam, (jeszcze) przed twoim wstąpieniem (do nieba) [i] jak tylko usłyszę od ciebie o tych ukrytych (25) sprawach, wtedy mogę o nich mówić. Bo staje się dla mnie jasne, że prawdę trudno jest wykonać przed ludźmi”.

Zbawca w odpowiedzi rzekł: „Jeśli rzeczy, które są (już) jawne, są zakryte przed wami, to w jaki sposób będziecie mogli słuchać (30) o sprawach dla was niejawnych? Jeśli dzieła prawdy, jawne na tym świecie, są trudne, abyście je pełnili, to jak wypełnicie te, które

należą do wielkości wzniosłej i do Pełni, a które jawne nie są? W jaki sposób więc będziecie nazwani wykonawcami (prawdy)? (35) Dlatego to jesteście tylko uczniami i nie otrzymaliście jeszcze wielkości doskonałej”.

Odrzekł Tomasz i rzekł do zbawcy: „Powiedz nam o tych sprawach, które uznałeś, że nie są jawne, a przeciwnie, są ukryte przed nami”.

Zbawca odrzekł: „[Każde] ciało [powstaje w ten sposób] jak (40) rodzą je zwierzęta, to jest, jako [pozbawione rozumu]. W [skutek] tego ujawniają [się] na sposób stworzenia, które [wywodzi się z innego stworzenia]. [Dla] tego samego (powodu) ci, którzy są z góry [nie istnieją na sposób] tych, którzy są jawni, lecz (139,1) żyją ze swoich korzeni, a ich owoce są tym, co je karmi. Ciała te zaś jako jawne jedzą ze stworzeń, które są im równe. Dlatego też ciała się zmieniają. A co się zmienia, zginie (5) i pójdzie na zagładę. Nie ma bowiem nadziei życia, odkąd ciało jest zwierzęce. A więc jak u zwierząt ciała ich niszczą, tak też i te (ciała) stworzenia zostaną zniszczone. Czyż nie pochodzą ze współżycia, na wzór tego (które jest) wśród zwierząt? Jeśli więc pochodzi z niego i (10) ono, to w jaki sposób ma (w nich) powstać różnica większa od nich? Dlatego jesteście (jeszcze) małymi aż (do czasu gdy) staniecie się doskonałymi”.

Odrzekł Tomasz: „Dlatego mówię ci to, o Panie, że ci, którzy mówią o rzeczach, które nie są jawne i które są trudne (15) do wyjaśnienia, są podobni do tych, którzy wypuszczają w nocy swe strzały do celu. Wypuszczą wprawdzie swe strzały jak ci, którzy wyrzucają je do celu, ale ten cel jest ukryty. Ale gdy zabłyśnie światło i usunie ciemności, wówczas każdy czyn się (20) ujawni. Ty jednak, nasza światłości, jesteś tą (światłością), która oświeca, o Panie !”

Rzekł Jezus: „W światłości istnieje tylko światłość (jako moc)”.

Tomasz odezwał się więc w te słowa: „Panie, dlaczego jawna światłość, co świeci tu z powodu ludzi, wschodzi i zachodzi?”.

Rzekł (25) zbawca: „O błogosławiony Tomaszu, światłość, istotnie, ta jawna, świeci z waszego powodu, ale nie po to, żebyście pozostawali na tym miejscu, ale abyście wyszli z niego. Gdy wszyscy wybrani pozostawią (swą) zwierzęcość, wówczas światłość oddali (30) się w górę, do swej posiadłości. A jej posiadłość przyjmie ją, gdyż jest dobrym sługą”.

[4. Mądrość i głupota: p.139,32-141,2]

I wtedy w dalszym ciągu Zbawca powiedział „O niedościgła miłości światła, o gorzki ogniu, który płoniesz w ciałach ludzi (35) i w ich kościach; który płoniesz w nich nocą i dniem i rozpalasz członki ludzi i sprowadzasz upojenie w ich serca i wzbudzasz zamęt w ich duszach i [panujesz w nich], w mężczyznach i kobietach [w] dzień i w [nocy] i wzbudzasz w nich (40) podniecenie, które działa skrycie i jawnie. Podnieconych mężczyzn pociąga [do kobiet] a kobiety do [mężczyzn. Dlatego] (140,1) powiada się: „Każdy, kto szuka prawdy u prawdziwej Mądrości, ten powinien sobie przygotować skrzydła, aby odlecieć, jeśli ma uciec przed pożądliwością, która spala ducha ludzi i powinien sobie przygotować skrzydła, jeśli ma uciec (5) przed wszelkim widzialnym duchem”.

Odpowiedział Tomasz mówiąc: „Panie, właśnie o to pytam ciebie, gdyż ciebie tylko uznajemy za tego, który jest dla nas pożyteczny według tego, co mówisz.

Ponownie więc odezwał się Zbawca i rzekł: „Dlatego trzeba (10) nam mówić z wami, gdyż to jest nauka dla doskonałych. Jeśli więc chcecie być doskonałymi, musicie przestrzegać (pouczeń). Jeśli zaś nie (będziecie się nimi kierować), waszym imieniem jest niewiedza. Gdyż nie jest możliwe, aby rozumny przebywał razem z głupim. Rozumny bowiem jest doskonały w każdej mądrości (15), dla głupiego zaś dobro czy zło jest jednym i tym samym. Mądry bowiem będzie się karmił prawdą i stanie się jak „drzewo, które rośnie nad strumieniem”<sup>1</sup>. Stąd są i tacy, którzy jeśli biegną ku rzeczom widzialnym, to jakby mieli skrzydła, a oddaleni są (20) od prawdy. To, co ich prowadzi, to ogień. On da im złudzenie prawdy i obdarzy blaskiem w piękności, która zniszczy i uwięzi ich w przyjemności mrocznej i obrabuje ich przez cuchnącą rozkosz (25) i uczyni ich ślepyimi przez nienasycone żądze i spali ich dusze i stanie się dla nich jak ostry grot, który tkwi w ich sercu i niemożliwe (jest), aby go mogli odsunąć i (jest) jak wędzidło w ustach, które ich ciągnie ku swojej (30) chęci. I faktycznie skrupował ich swymi więzami, a wszystkie ich członki związał w gorzkich więzach pożądania rzeczy widzialnych, które giną, zmieniają się i przemieniają. Według tego pożądania zostali ściągani (35) cały czas z góry w dół, a zabijani przez to, że zostali sprowadzeni do wszystkich zwierząt nieczystości”.

Odpowiedział Tomasz i rzekł: „To jasne i tak zostało powiedziane [. . .] [o tych], którzy nie znają [. . .] [. . .] duszy”.

Odpowiedział [Zbawca] i rzekł : [„Błogosławiony] człowiek mądry, który szukał [prawdy. Gdyż gdy] ją znalazł, spoczął w (141,1) niej na wieki i nie ma już lęku przed tymi, którzy chcą go niepokoić”.

[5.Widzialny ogień pożądania i niewidzialna nauka zbawienia: p.141,2-142,26]

Odezwał się Tomasz i rzekł: „, Czy to pożyteczne dla nas, Panie, abyśmy spoczęli w tym, co do nas należy?”

Zbawca odrzekł: „, To właśnie jest korzystne. (5) A dobre jest dla was, ponieważ to, co objawia się wśród ludzi, zniknie. Naczynie ciała zostanie zniszczone, a jeśli zostanie zniszczone, znajdzie się jeszcze wśród rzeczy widzialnych, to jest, wśród tych, które się widzi. Wówczas ogień widzialny zgotuje im kaźń. (10) Z powodu miłości wiary, którą mieli przed czasem, ponownie będą zgromadzeni w widzialnym (świecie). Ci zaś, którzy mogą widzieć, nie są wśród widzialnych. Ci bez pierwszej miłości pójdą na zagładę;<...><sup>2</sup> z powodu troski o życie i płomienia ognia (trwającego) krótki czas, aż do czasu (15) gdy rozpadnie się to, co widzialne. Wówczas pojawią się bożki bez kształtu, a pojawią się pośrodku grobów, nad trupami na zawsze, ku udręczeniu i zniszczeniu duszy”.

Odezwał się Tomasz i rzekł: „,Co mamy (20) powiedzieć wobec takich (ludzi), albo co powinniśmy powiedzieć ślepych ludziom? Jaką naukę powinniśmy wygłosić tym nieszczęsnym śmiertelnym, którzy tak oto mówią: „,przyszliśmy (tu), aby (osiągnąć) dobro, a nie potępienie”, albo gdy znów będą tak mówić: „,Gdybyśmy się nie urodzili w ciele, nie poznalibyśmy grzechu”.

(25) Zbawca odrzekł: „,Prawdziwie, gdy chodzi o takich, to nie uważaj ich za ludzi, ale zaliczaj ich [do] zwierząt, gdyż tak jak zwierzęta pożerają się wzajemnie. W ten sam sposób ludzie tego rodzaju pożerają się wzajemnie. Ale tacy pozbawieni są królestwa (30), ponieważ miłują rozkosz ognia i są niewolnikami śmierci, uganiają się za sprawami nieczystości, wypełniają żądze swych ojców. Oni to będą strąceni do otchłani i będą poddani kaźni z konieczności (wynikającej) z gorzkiej złości ich natury. (35) Będą wychłostani, aby (w końcu) być strąconym głową w dół, do miejsca, którego nie znają. Będą uwolnieni od członków (swego ciała), ale nie z powodu wytrwałości, przeciwnie, [staniesz się] (z powodu wysiłku) słaby. Oni zaś będą się cieszyć z tego [ognia, gdyż miłują] szaleństwo i obłęd jako [głupcy] i (40) [pędzą] za obłędem nie znając [swego] [szaleństwa], uważają się za mądrych [.

. . ] miłość ich ciała [ . . . ] (142,1) podczas gdy ich umysł zwrócony jest ku nim samym i myślą (tylko) o swych czynach. A oto płomień będzie ich palił”.

Odezwał się Tomasz i rzekł: „Panie, co się stanie z tym, co zostało rzucone pośród nich? Martwię (5) się bowiem bardzo o te (słowa). Wielu bowiem je zwalcza”.

Odrzekł Zbawca i powiedział: „Co (z tego) stało się jasne dla ciebie?”

Odrzekł Juda, którego nazywają Tomaszem: „Ty, Panie, jesteś tym, któremu wypada mówić, ja zaś mam cię słuchać”.

Odpowiedział (10) Zbawca: „Posłuchaj tego, co ci mam do powiedzenia i uwierz w prawdę. Ten, który sieje i to, co sieje będzie rozwiązane przez ich ogień - przez ogień i wodę - i zostaną ukryci w grobach ciemności a po długim czasie zostaną ujawnione (15) owoce złych drzew, gdy zostaną ukarane, gdy zostaną zabici ustami zwierząt i ludzi, potęgą deszczów i wichrów, powietrza i światła, które świeci z góry”.

Odrzekł Tomasz: „Przekonałeś nas prawdziwie, Panie (20) Poznaliśmy w naszym sercu i jasne jest (dla nas), że tak to jest i że twoje słowo istnieje bez zastrzeżeń. Jednak słowa te, które wypowiedasz do nas, są śmieszne dla [świata], kręcą nosem (nad nimi), ponieważ ich nie pojmują. W jaki więc sposób mamy pójść (25), aby je głosić, skoro nie liczą się z nami w świecie?”

[6. Zapowiedź sądu: p.142,26-143,7]

Odezwał się Zbawca i rzekł: „[Zaprawdę] mówię wam, kto posłucha waszej mowy i odwróci (od was) swe oblicze, albo kręcić będzie nosem nad tym, lub wykrzywiać będzie wargi, (30) zaprawdę mówię wam: ten zostanie wydany archontowi wysokości, temu, który panuje nad wszystkimi mocami i jest nad nimi królem i ten zawróci takiego stamtąd, zrzuci z góry aż do otchłani i taki zostanie uwięziony w miejscu ciasnym (35) i ciemnym (tak, że) nie będzie tam mógł się obrócić, ani poruszać się z powodu wielkiej głębokości tartaru i ciężaru gorzkiego piekła. Kto polega na tych [rzeczach, które są dane] dla niego, to jeśli [ . . . ] [ . . . ] nie będzie odpuszczone [jego] szaleństwo (i) [przyjmie] (40) [swój wyrok. Tego zaś], który was prześladował, wydadzą [w ręce] anioła, Tartarucha [w płonącym ogniu] który takich ściga (143,1), a bicze ognia rzucają iskrę po iskrze na twarz tego, którego dręczą. Jeśli uciekałby na zachód, to znajdzie tam ogień, jeśli zwróci się na południe, także go tam znajdzie, jeśli zwróci się na północ, to spadnie na niego niebezpieczeństwo (5) wrzącego

ognia. Taki nie znajdzie drogi na wschód, aby tam uciec i tak się uratować. Nie znalazł go bowiem w czasie, gdy przebywał w ciele tak, aby mógł go znaleźć w dniu sądu”.

[7. Biada wam, bezbożnym: p.143,8-145,1]

Wówczas zbawca odezwał się ponownie i rzekł: „Biada wam, bezbożni, którzy nie macie nadziei (10) umocnieni w tym, co nie ma trwałości. Biada wam, którzy pokładacie nadzieję w ciele, w (tym) więzieniu, które będzie zniszczone - jak długo chcecie spać? - w tym „niezniszczalnym (ciele), o którym sądzą, że nie będzie zniszczone. Jeśli wasza nadzieja osadzona jest w tym świecie, a bogiem waszym jest to życie (15) to przyczynicie się do zniszczenia waszych dusz. Biada wam, przez ogień, który w was płonie, bo jest nienasycony ! Biada wam z powodu koła, które kręci się w waszych myślach ! Biada wam z powodu płomienia, który jest w was, gdyż pożre wasze ciała w sposób widoczny (20) a rozedrze wasze dusze w sposób ukryty, a was przygotowuje do tego przez jedno i drugie. Biada wam, o niewolnicy, bo uwięzieni jesteście w jaskiniach. Śmiejecie się i cieszyacie się z rzeczy, śmiechem głupich. Nie pojmujecie waszej zagłady ani (25) nie pojmujecie, w czym tkwicie i nie wiecie, że jesteście w ciemności i śmierci, przeciwnie, upojeni jesteście ogniem i napełnieni goryczą. Wasz umysł jest w was obłąkany z powodu płomienia, który jest w was. A słodka to jest trucizna i (30) cios waszych wrogów. I ciemność weszła dla was jak światłość, gdyż waszą wolność oddaliście za niewolę, czynicie wasz umysł umysłem ciemności i wasze myśli wydaliliście głupocie i wypełniliście wasze (35) myśli dymem z ognia, który jest w was, a światło wasze ukryło się w chmurze [ciemnej], a odzienie, które nosicie [polubiliście] [je, chociaż] jest splugawione, ogarnęła was [nadzieja], która nie istnieje. A kim jest ten, w którego (40) uwierzyliście [nie] wiecie. Jesteście, wy wszyscy w [więzach a chlubicie] się sami, jakbyście [trwali w wolności, a] (144,1) zatopiliście wasze dusze w wodzie ciemności pobiegliście za waszymi własnymi pożądaniami. Biada wam, którzy trwacie w błędzie i spoglądacie na światło słońca, które osądza wszystkich i (5) spogląda na wszystko, gdyż ono będzie się zwracać przeciw wszystkim sprawom, aby nieprzyjaciół poddać w niewolę. Wy nie rozumiecie księżycy, jak w noc i w dzień spogląda w dół i widzi ciała waszych zabójstw. Biada wam, którzy lubicie intymność kobiety (10) i plugawe z nią obcowanie; biada wam z powodu mocy waszego ciała, gdyż to one będą was dręczyć. Biada wam z powodu działań złych demonów. Biada wam, którzy wasze członki wpędzacie w ogień (15). Kim będzie ten, który spuści na was z deszczem rosę ochłody, aby mogła ugasić potężny płomień w was, razem z waszym ogniem? Kim jest ten, który da wam słońce wschodzące nad wami, aby rozproszyło ciemność, która jest w was i aby ukryć tę

ciemność i splugawioną wodę? Słońce (20) i księżyc dodadzą wam zapachu, razem z powietrzem, wiatrem, ziemią i wodą. Słońce bowiem jeśli nie wejdzie nad ciałami, to przeminą i niszczyją jak chwast i trawa. Jeśli zaś słońce wejdzie nad nim stanie się mocny i zagłusza (25) winną latorośl, jeśli zaś wzmacnia się winna latorośl rzuca cień na chwasty jak i na wszystkie inne trawy, które z nią rosną. Ta (roślina), gdy się rozrasta i powiększa, zwykle przejmuje dla siebie ziemię, na której wzrasta (30) i (tak) stała się panem nad każdym miejscem, na który rzuciła cień. Wówczas, jeśli powiększa się, staje się panią nad całą ziemią i przyczynia się do (powiększenia) urodzaju swego właściciela i (wtedy) podoba mu się ponad miarę; ponieważ (inaczej) musiałby ponieść wiele wysiłku z powodu chwastów, gdyby je wyrwał, a oto winna (35) latorośl sama je usunęła, zdusiła je i tak wyginęły zrównane z ziemią”.

Wówczas Jezus dodał jeszcze i rzekł im: „Biada [wam], gdyż nie przyjęliście nauki, a ci którzy [ją chcieli] [przyjąć] będą się męczyć, gdy ją (im będą głosić [ponieważ to wy będziecie] (40) [ ich ścigać] i pobiegiecie ku [waszym własnym] sieciom [i wy] będziecie ich zrzucac w dół [przed lwy<sup>3</sup> i] będziecie ich zabijać codziennie (145,1) aby mogli powstać z martwych.

[8.„Błogosławieni jesteście”: p.145,1-19]

Błogosławieni, wy, którzy wpierw rozpoznaliście przeszkody i uniknęliście tego, co jest (wam) obce ! Błogosławieni wy, z których się szydzi i z którymi się nie liczą, z powodu miłości (5) którą wobec was ma pan wasz ! Błogosławieni wy, którzy płaczecie i zasmuceni jesteście przez tych, którzy nie mają nadziei, gdyż będziecie uwolnieni ze wszystkich więzów.

Czuwajcie i módlcie się, abyście nie pozostali w ciele, lecz żebyście wyszli z gorzkich więzów (10) życia, a gdy modlicie się, znajdziecie odpoczynek, gdyż pozostawiliście (już) za sobą cierpienie i szyderstwa. Gdy zaś wyszliście z cierpień i doznań ciała, znajdziecie odpoczynek ze strony Dobra i będziecie królowali razem z królem (15) zjednoczeni z nim, gdyż i on jest zjednoczony z wami teraz i na wieki wieków”. Amen.

[p.145,17-19] Księga Tomasza. Atleta pisze do doskonałych (20)

[Nota skryby: p.145,20-23]

Pamiętajcie o mnie moi bracia w waszych modlitwach. Pokój świętym i duchowym<sup>4</sup>.

---

<sup>1</sup> Por. Ps 1.

<sup>2</sup> Prawdopodobnie brak w tekście.

<sup>3</sup> Aluzja do Da 6,6.8.13 (Daniel w jaskini lwów) rekonstrukcja według tłumaczenia niemieckiego i angielskiego.

<sup>4</sup> Kolofon 145,20-23 zamyka cały kodeks II.